

**Trzecie seminarium naukowe z nauk o polityce publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie**  
**Polityka publiczna w Polsce - priorytety i wyzwania**

Jabłońska, Elżbieta; Kapturkiewicz, Justyna

Veröffentlichungsversion / Published Version

Zeitschriftenartikel / journal article

**Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:**

Jabłońska, E., & Kapturkiewicz, J. (2014). Trzecie seminarium naukowe z nauk o polityce publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie Polityka publiczna w Polsce - priorytety i wyzwania. *Studia z Polityki Publicznej / Public Policy Studies*, 1(2), 157-166. <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-73438-8>

**Nutzungsbedingungen:**

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.de>

**Terms of use:**

This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more Information see:  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0>

# VARIA

*Elżbieta Jabłońska, Justyna Kapturkiewicz*

## Trzecie seminarium naukowe z nauk o polityce publicznej Kolegium Ekonomiczno- Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

### *Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania*

Każdego roku Kolegium Ekonomiczno-Społeczne organizuje wiele cyklicznych konferencji, seminariów i spotkań naukowych, obejmujących zagadnienia wykraczające poza granice nauk ekonomicznych. Do kalendarza tych wydarzeń zaliczyć trzeba cykl seminariów naukowych poruszających problematykę polityki publicznej. Kolejne seminaria cieszą się coraz większą popularnością, o czym, z pewnością, świadczy wzrastająca frekwencja podczas każdego z tych wydarzeń. Seminarium pt. *Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania* odbyło się 17 listopada 2014 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Zarówno to seminarium, jak i dwa poprzednie, tj. *Nauki o polityce publicznej w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość* (16.05.2013) oraz *Współczesne państwo jako podmiot polityki publicznej* (06.12.2013) zorganizowane zostały z inicjatywy prof. dr. hab. Joachima Osińskiego, Dziekana Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, przy wsparciu pracowników i doktorantów Katedry Administracji Publicznej. Uczestniczyli w nim nie tylko pracownicy naukowo-dydaktyczni i doktoranci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, ale również przedstawiciele innych ośrodków akademickich oraz wielu instytucji publicznych w Polsce. Dzięki takiej formule, wydarzenie to miało wymiar ogólnopolski oraz stanowiło znakomite forum do integracji środowiska teoretyków i praktyków nauk o polityce publicznej. Wszyscy uczestnicy otrzymali publikację książkową z poprzedniego seminarium zatytułowaną

*Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania*, wydaną przez Oficynę Wydawniczą SGH. Prowadzone obrady umożliwiły wymianę refleksji teoretycznych oraz doświadczeń dotyczących tego nowego obszaru badawczego. Obrady zostały zorganizowane w dwóch panelach dyskusyjnych, podczas których funkcję moderatora pełnił prof. dr hab. Joachim Osiński.

W każdym z paneli głos zabierało czterech lub pięciu zaproszonych gości, których wystąpienia stawały się punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Poruszana problematyka analizowana była w kontekście zmian w geopolitycznej konstrukcji stosunków międzynarodowych w Europie i jej bliskim otoczeniu. Podjęte rozważania miały multidyscyplinarny charakter i były oparte na badaniach z zakresu nauki o państwie, politologii, prawa, ekonomii, socjologii ekonomicznej i nauk o polityce publicznej. Dziekan Kolegium zaznaczył, iż celem tych cyklicznych spotkań jest podkreślenie znaczenia roli nowej dyscypliny naukowej, jaką jest polityka publiczna, która wpływa na postępującą profesjonalizację wykonywania funkcji decyzyjnych, formułowania poszczególnych obszarów polityki, a także ich realizację i ewaluację. Nawiązał również do planów zmian struktury Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i procesu przekształcania się Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w przyszłą Szkołę Polityki Publicznej. Z tej okazji rozpisany został konkurs na infografikę pt. *Polityka publiczna – a co to?* Konkurs miał na celu przystępną prezentację tematu i przybliżenie polityki publicznej różnym grupom odbiorców, zwłaszcza w środowisku akademickim i politycznym, przy innowacyjnym wykorzystaniu języka wizualnego. Dziekan Kolegium uroczyście ogłosił, że laureatem konkursu został Tomasz Kapturkiewicz, którego projekt zaprezentowano uczestnikom seminarium.

Następnie głos zabrał Jego Magnificencja Rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro, który oficjalnie zainaugurował obrady i podkreślił, że z punktu widzenia reformy szkoły jest to bardzo ważne spotkanie. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zawsze była innowatorem, potrafiła odpowiedzieć na stawiane wymagania i zapotrzebowanie rynku oraz instytucji publicznych. W tym właśnie kierunku zmierza reforma szkoły. Jego Magnificencja T. Szapiro wskazał także wagę i potrzebę debaty o polityce publicznej, w której określone zostaną cele i priorytety polityki publicznej, pozwalające na lepsze rozumienie tej nowej dyscypliny i jej praktycznego wymiaru.

Pierwszy panel dyskusyjny poświęcony został **polityce zagranicznej** i powiązanej z nią **polityce bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego**. Swoje poglądy zaprezentowali znakomici specjaliści z tej dziedziny: prof. dr hab. Artur Nowak-Far i prof. SGH dr hab. Krzysztof Miszczak z Katedry Prawa Europejskiego KES, prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska z Instytutu Studiów Międzynarodowych KES, dr Paweł Kowal z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, a także dr Zbigniew Włosowicz, Zastępca Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

**Prof. dr hab. Artur Nowak-Far** swoje wystąpienie pt. *Polityka zagraniczna jako polityka publiczna* rozpoczął od zdefiniowania pojęcia polityka publiczna, którą rozumie jako zredukowane sektorowo mechanizmy interwencji publicznej, służące rozwiązaniu pojawiających się problemów funkcjonowania społeczeństwa, wynikających ze stwierdzonych lub spodziewanych przez władzę publiczną naruszeń mechanizmu rynkowego lub innych rodzajów nierównowagi, które pojawiają się w życiu społecznym. Następnie mówca wyjaśnił pojęcie sektorowej redukcji, która oznacza w tym wypadku zadanie poszczególnych obszarów polityki, polegające na wyeliminowaniu zarówno przyczyn, jak i następstw wspomnianych naruszeń, jednak na mocy prawomocnych społecznie reguł wycinka życia społeczno-gospodarczego. Przy czym należy podkreślić, że poszczególne rodzaje polityki korzystają z przeznaczonych dla nich instrumentów. Prof. A. Nowak-Far przedstawił politykę zagraniczną jako politykę publiczną, która służy rozwiązywaniu problemów w wymiarze wewnętrznym, z tym, że polityka zagraniczna jest szczególnym rodzajem polityki publicznej, gdyż nakierowuje swoje działania na podmioty zewnętrzne. Działania polityki zagranicznej prowadzone są przez charakterystyczne dla niej narzędzia, a adresatem tych działań są przede wszystkim podmioty zagraniczne. Zamierzeniem polityki zagranicznej jest znalezienie drogi wpływu na środowisko zewnętrzne, w celu realizacji własnych interesów, w tym racji stanu.

Rację stanu Profesor zdefiniował jako żywotne, zbiorowe interesy obywateli, związane z ich bytem i realizacją cenionych przez nich wartości, ale i upowszechnienie tych wartości na zewnątrz. Następnie panelista wymienił i opisał narzędzia, jakimi posługuje się polityka zagraniczna. Szczególną uwagę poświęcił tu zwłaszcza dyplomacji, która polega na kształtowaniu przestrzeni informacyjnej dla realizacji racji stanu, przez stwarzanie kanałów informacyjnych i forów dyskursu publicznego. Profesor wyróżnił dwa rodzaje dyplomacji, tj. ogólną i skoncentrowaną. Dyplomacja publiczna ogólna służy kreowaniu dobrego wizerunku państwa i jego społeczeństwa na świecie. Dyplomacja skoncentrowana jest skupiona na określonej dziedzinie, np. dyplomacja ekonomiczna nakierowana jest na tworzenie korzystnych warunków współpracy gospodarczej.

Podsumowując swoje wystąpienie, Prof. A. Nowak-Far zauważył, że ważnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej jest pojawienie się nowych podmiotów w przestrzeni międzynarodowej. Jako przykład podał organizacje pozarządowe czy przedsiębiorstwa wielonarodowe oraz struktury niemające charakteru prawomocnego, jak np. organizacje związane z międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Właściwe działania skierowane do tych podmiotów są dużym wyzwaniem dla polityki zagranicznej współczesnych państw.

**Prof. dr hab. Krzysztof Miszczak** zaprezentował wystąpienie na temat *Stosunki polsko-niemieckie w kontekście aktualnej polityki Federacji Rosyjskiej*, w którym

skupił się na zmianie roli Niemiec w strukturach międzynarodowych, w kształtującej się nowej przestrzeni geopolitycznej. Panelista postawił tezę, że polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Niemiec znajduje się w niekorzystnej sytuacji. Profesor zauważył, że Niemcy nie mają aktualnie dobrych relacji z żadnym ze swoich dotychczasowych sojuszników. Pozycja Niemiec w Unii Europejskiej oraz na całym świecie ulega zmianie. Niemcy poszukują swojej tożsamości przy przemianie całej geopolityki porządku międzynarodowego, który został zaburzony konfliktem na wschodzie Europy.

Następnie mówca nawiązał do relacji Niemiec z innymi państwami. Układy Niemiec z USA pogorszyły się znacznie po konflikcie w Iraku. Podobnie powiązania Niemiec i Francji są obecnie dość marginalne, a przecież kiedyś stanowiły jeden z fundamentów Unii Europejskiej. Relacje Niemiec z Wielką Brytanią ochłodziły się, ze względu na odmienne zdania w sprawie procesu zjednoczenia Europy, natomiast z państwami położonymi na południu Europy Niemcy nie zgadzają się co do wyobrażeń o porządku społeczno-gospodarczym w UE. Prof. K. Miszczak podkreślił, że obecnie państwo to ma problemy ze współpracą z większością państw europejskich, aktualnie wspierane jest jedynie przez Finlandię i Holandię. Kryzys ukraiński doprowadził do zaburzenia relacji Niemiec i Rosji. Dotychczas Niemcy postrzegali Rosję jako marginesowe, brzegowe mocarstwo kontynentu europejskiego. Konflikt ukraiński potwierdził, że państwa te mają inną wizję porządku i bezpieczeństwa europejskiego. Obecnie Niemcy postrzegane są jako mocarstwo handlowe, aspirując do przewodniczenia UE, ale nie potrafią tej roli sprostać. Są światowym mocarstwem gospodarczym, ale ich projekcja polityki zagranicznej i bezpieczeństwa kończy się na granicy UE i w najbliższym czasie to nie ulegnie zmianie. Pozostając osamotnione na kontynencie, mogą być niebezpieczne dla otoczenia międzynarodowego.

**Dr Paweł Kowal** podjął rozważania na temat uwarunkowań polskiej polityki wschodniej w III Rzeczypospolitej pt. *Polityka wschodnia Polski jako jeden z priorytetów polskiej polityki zagranicznej*. Wśród najważniejszych czynników kształtujących tę politykę panelista wymienił historię Polski, w tym tradycje I i II RP oraz obecność Polski w obozie komunistycznym, znajdującym się pod wpływem Związku Radzieckiego, a także pamięć o konfliktach polsko-rosyjskich i zbrodni katyńskiej. Duże znaczenie miała tu również polityka zagraniczna Rosji wobec Polski oraz sytuacja na wewnętrznej scenie politycznej Rosji. Do kolejnych uwarunkowań dr P. Kowal zaliczył również kwestię Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie, a także członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej. Panelista zwrócił uwagę na to, jak Polska ze swoim paradygmatem polityki wschodniej wpłynęła na politykę wschodnią całej Unii Europejskiej, zwłaszcza po rozszerzeniu granic Unii w 2004 r. Równie ważną rolę w kształtowaniu polityki wschodniej odgrywają media, wpływające na opinię publiczną oraz gospodarka, a szczególnie energetyka. W dalszej części wystąpienia dr P. Kowal

przywołał kilka momentów z historii, które jego zdaniem stały się punktem zwrotnym w relacjach polsko-rosyjskich w ciągu ostatnich 25 lat. Jako pierwszy przykład wskazał wyjście wojsk radzieckich z terenu Rzeczypospolitej w 1983 r. Drugi kluczowy moment to rok 2004, ze względu na pomarańczową rewolucję, a także wpływ polityki prowadzonej przez prezydenta A. Kwaśniewskiego na rozwiązanie konfliktu na Ukrainie. Podsumowując swoje wystąpienie mówca postawił tezę, która zakłada, że zadaniem polskiej polityki zagranicznej powinno być radykalne zbudowanie sieci powiązań społecznych w ciągu najbliższych 2–3 lat. Jest to jedyny pomysł polityczny, który wydaje się być racjonalnym, niezależnie od wariantu rozwoju sytuacji międzynarodowej.

**Dr Zbigniew Włosowicz** swoje wystąpienie zatytułował *Wyzwania stojące przed polską polityką bezpieczeństwa*. Na wstępie zaznaczył, że świadomość bezpieczeństwa jest kategorią absolutnie podstawową dla funkcjonowania państwa, stąd polityka w tym zakresie jest niezwykle istotna. Stan świadomości społecznej bowiem ma bezpośrednie przełożenie na stan państwa. W sprawach dotyczących bezpieczeństwa wiodące siły polityczne w Polsce potrafią się zjednoczyć, tak by nasz rodzimy potencjał obrony rósł w siłę. Panelista zwrócił uwagę, że aktualnie można zaobserwować duże zainteresowanie młodego pokolenia obszarem bezpieczeństwa narodowego, o czym świadczy rosnąca popularność tego kierunku studiów na polskich uczelniach wyższych. Dr Z. Włosowicz podkreślił, że Polska konsekwentnie budowała filary swojego bezpieczeństwa, czego potwierdzeniem jest członkostwo w NATO i w Unii Europejskiej. Na zakończenie dr Z. Włosowicz zaznaczył, że system bezpieczeństwa musi być nieustannie dostosowywany do zmieniających się, często w sposób nieprzewidywalny, warunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Problematykę bezpieczeństwa podjęła także **prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska** w wystąpieniu pt. *Zagrożenia bezpieczeństwa Polski i sposoby zapobiegania im w polityce państwa*, które nawiązywało do wypowiedzi przedmówców. Ponadto, panelistka zdefiniowała zagrożenia jako warunki, czynniki, które destabilizują normalne funkcjonowanie społeczeństwa i państwa. Jej zdaniem koncepcja utworzenia spójnej polityki bezpieczeństwa stanowi podstawę integracji, rozpoczętej przez powołanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Prof. K. Żukrowska zwróciła również uwagę na relacje Polski z państwami sąsiednimi oraz na kooperację w ramach struktur międzynarodowych takich jak NATO czy OBWE, Trójkąt Weimarski i Grupa Wyszehradzka. Podsumowując swoją wypowiedź, Pani Profesor rozważała, jakie są wyzwania dla Polski w najbliższej perspektywie oraz uznała, że są to konkurencja oraz sprawnie funkcjonujące państwo.

Podsumowanie pierwszego panelu nastąpiło w formie dyskusji, podczas której głos zabrali m.in. prof. Andrzej Herman, prof. Katarzyna Żukrowska, prof. Krzysztof Miszczak oraz dr Paweł Kowal.



Drugi panel poświęcony został polityce w ujęciu bardziej wewnętrznym, a mianowicie polityce przemysłowej oraz polityce energetycznej. W tym panelu eksperckim moderowanym przez Dziekana J. Osińskiego głos zabrali: prof. dr hab. Juliusz Gardawski z Instytutu Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej KES, Pan Franciszek Bobrowski Wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ), prof. dr hab. Piotr Jachowicz z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej KES, prof. dr hab. Piotr Jeżowski z Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego KES.

**Prof. dr hab. J. Gardawski** skoncentrował się na polskiej polityce przemysłowej w okresie transformacji. Swoje wystąpienie rozpoczął od definicji polityki przemysłowej sformułowanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz drugiej, sformułowanej przez ekspertów dla rządu Japonii. Definicje te poruszają odmienne kwestie: pierwsza zorientowana jest na konkurencyjność, a druga skupia się na niedoskonałościach rynku. Zmienne, przy pomocy których mierzy się politykę przemysłową państwa są więc bardzo różne. Jednak najczęściej wskazuje się, że polityka może być sektorowa lub horyzontalna, ofensywna lub defensywna, mogą ją cechować różne proporcje interwencji państwa, oddziaływania mechanizmów rynkowych oraz istotne jest, czy mamy do czynienia z państwem silnym, czy słabym. Panelista omówił także dwa poglądy na ewolucję europejskich stosunków przemysłowych: pogląd, w którym wskazuje się na brak ewolucji i pogląd zakładający jej istnienie.

W kolejnej części wystąpienia mówca wskazał charakterystyczne cechy polskiej polityki przemysłowej z wczesnych lat transformacji oraz jak wyglądała ta polityka w ostatnim 5-leciu. Okres inicjalny był to okres zachwyty nad tym, co podkreślał Gary Becker, a mianowicie im mniej państwa, tym lepiej dla danej polityki sektorowej. Teza doktrynalna, która została podjęta m.in. przez ministra T. Syryjczyka, to: „najlepsza polityka przemysłowa to brak polityki przemysłowej”. Ten okres wpłynął na plany restrukturyzacji sektora państwowego i nieuchronne procesy prywatyzacji. Wszystko, co wychodziło poza problemy prywatyzacji miało tylko ujęcie normatywne, czyli nie zastanawiano się, jak te problemy zoperacjonalizować. Już w 1992 r. pojawiła się wielka fala strajków w przemyśle, rząd został zmuszony do podjęcia dialogu społecznego, okazało się, że polityka przemysłowa, jeżeli już zaczyna być stosowana, jest to wyłącznie polityka sektorowa. Energia skupiona była na strukturalnych rozwiązaniach odnoszących się do poszczególnych branż. To wszystko, co nazywamy polityką horyzontalną, wychodziło poza możliwości ówczesnego rządu. Gdy patrzymy na politykę przemysłową obecnie, to dzisiejszy stan rzeczy został w pewnym stopniu przygotowany przez politykę dwóch profesorów J. Hausnera i G. Kołodki. Mieli oni odmienne wizje, ale obie były realistyczne. Można je było jednak realizować jedynie w stopniu, na jaki pozwalały ówczesne realia polityczne.

Po latach sięgnięto do materiałów profesorów pod innym hasłem. Ujawnia się w tej sytuacji cecha, która ciąży na polskiej polityce przemysłowej, a jest nią niezwykła trudność z utrzymaniem ciągłości ze względów politycznych. Programy formułowane w ostatnich latach zawierają jeden stały element, którym jest wzrost innowacyjności. Jednak kiedy skonfrontujemy te zamierzenia z rzeczywistym obrazem innowacyjności w Polsce, to jawi nam się obraz bardzo smutny. Profesor zaproponował określenie gospodarki polskiej w odwołaniu do teorii różnorodności kapitalizmu rozszerzonej o zależną gospodarkę rynkową. W ramach tej szkoły celem jest znalezienie względnej przewagi. Sądząc zarówno po segmencie bankowym, jak i rozwoju polskiej przedsiębiorczości, Polska nie zbliża się do tego modelu. Jednak jeśli mówimy o teorii różnorodności kapitalizmu, to na przykładzie przemysłu motoryzacyjnego, ten model jest nam najbliższy.

W ostatniej części wystąpienia prof. J. Gardawski wyraził zadowolenie, że w nowych programach dotyczących polityki przemysłowej pojawiają się słowa takie jak dialog, klastr czy zaufanie. Powstają małe sieci przedsiębiorstw, widoczny jest wzrost oczekiwań ze strony małych i średnich przedsiębiorstw dotyczących interwencji państwa. Podsumowując, określił państwo polskie jako słabe i uległe wobec nacisków silnych grup interesów, państwo niedostatecznie praworządne, państwo wszechobecne, niekorzystające z dialogu oraz państwo niezachowujące ciągłości w polityce publicznej.

Wiceprzewodniczący OPZZ F. Bobrowski przedstawił spojrzenie na przemysł i gospodarkę z poziomu interesów pracobiorców. Panelista określił politykę przemysłową jako łańcuch ogniwi, z których to najsłabsze ogniwo decyduje o sile całości. W kwestii polityki obserwowana jest dramatycznie niska jakość w ciągu ostatnich 20 lat. Zwracano uwagę na prywatyzację, restrukturyzację, a zapomniano o społeczeństwie. Przez 20 lat całkowicie zniszczono przemysł elektroniczny i zbrojeniowy. Znaczący w tych procesach był niski poziom wiedzy i doświadczenia osób odpowiadających za polski model przeprowadzania prywatyzacji. Konsekwencje tych błędów ponosi społeczeństwo. Statystyki wskazują na dramatyczną sytuację, a mianowicie, że w Polsce ubyłoby w ostatnich latach 2 mln stanowisk pracy.

Panelista podkreślił wagę dialogu. Wyraził zaniepokojenie, że nie jest budowane zaufanie pomiędzy społeczeństwem a rządem, mając na myśli Komisję Trójstronną. W zakładach pracy widoczna jest nieco lepsza sytuacja niż na forum centralnym, jednak w ogólnym ujęciu jest to sytuacja wciąż niezadowolająca. Podsumowując, F. Bobrowski określił społeczeństwo polskie jako niesamowicie cierpliwe i zaradne. W opinii OPZZ transformację można było przeprowadzić łagodniej, spokojniej i mniej boleśnie. Zaznaczył, że mamy się od kogo uczyć i sięgać po doświadczenia oraz wyraził nadzieję, że rząd będzie sięgał po wiedzę nie tylko wtedy, gdy jest to dla niego wygodne, ale dla dobra społeczeństwa.



**Prof. dr hab. P. Jachowicz** w swoim wystąpieniu skoncentrował się na sektorze przemysłowym w gospodarce brytyjskiej w połowie XX w. oraz jego ewolucji. Był to ogromny eksperyment, który trwał prawie 40 lat. Rozpoczął się w drugiej połowie lat 40., kiedy laburzyści przeprowadzili szeroko zakrojony proces nacjonalizacji, a skończył na przełomie lat 70. i 80., kiedy rządy M. Thatcher i J. Majora przeprowadziły prywatyzację. W ten sposób reformy w Wielkiej Brytanii zatoczyły koło, a fakty, które można zaobserwować stanowią dobre pole dla porównania, jak funkcjonował sektor państwowy i prywatny w gospodarce, a w szczególności w przemyśle.

Sektor państwowy w gospodarce brytyjskiej przed rokiem 1945 istniał, ale miał charakter marginesowy. Laburzyści, którzy odnieśli w wyborach miażdżące zwycięstwo rozpoczęli wprowadzanie zmian od nacjonalizacji za odszkodowaniem. Upaństwowione firmy zyskiwały miano korporacji publicznych. Naczelnym celem, jaki stawiano przed powstającymi korporacjami publicznymi, było wypełnianie akceptowanych społecznie celów rzeczowych, jak np. wożenie ludzi czy wydobywanie węgla. W ten sposób cele rzeczowe i finansowe pozostawały często we wzajemnej sprzeczności, co stawiało kierownictwo korporacji w schizofrenicznym położeniu. Przeprowadzono wiele nacjonalizacji. Do znaczących należy nacjonalizacja Banku Anglii w 1946 r. Kolejno znacjonalizowano, w tym samym roku, górnictwo, następnie transport kolejowy i transport drogowy. W latach 1948 i 1949 znacjonalizowano przedsiębiorstwa produkujące gaz świetlny i elektryczność, a w 1951 r. hutnictwo. Podsumowując nacjonalizacje z lat 40., można powiedzieć, że do sektora publicznego przeszło ponad 2,5 mln pracowników, co stanowiło 8% zatrudnionych w gospodarce brytyjskiej.

W latach 1951–1979 nadeszła era uspokojenia, a struktura gospodarki brytyjskiej nie ulegała większym zmianom. Było to wynikiem ponadpartyjnego porozumienia pomiędzy konserwatystami a laburzystami w zakresie celów i środków prowadzenia polityki. Laburzyści początkowo stosowali komasacje prywatnych jeszcze przedsiębiorstw. Ponieważ działania te nie przynosiły zadowalających efektów, sektor państwowy stał się symbolem przestarzałej technologii, strat finansowych, niezdrowych stosunków w fabrykach, co stanowiło bardzo poważny problem społeczny i gospodarczy. W roku 1979 do władzy powrócili konserwatyści, których celem było uzdrowienie gospodarki poprzez prywatyzację. W przemyśle hutniczym efekty były znakomite, jednak w przemyśle górniczym działania zakończyły się katastrofą. Szczyt prywatyzacji przypadał na przełom lat 80. i 90. Działania w tym czasie polegały na sprzedaży akcji prywatnym lub instytucjonalnym inwestorom. Najważniejsze prywatyzacje odbyły się w British Telekom, przemyśle stoczniowym, elektrowniach i transporcie kolejowym. Skutkiem prywatyzacji było zdecydowane zmniejszenie sektora państwowego. W 1979 r. sektor ten generował 10% PKB, a w roku 1997 odpowiadał za 3% PKB, natomiast liczba pracowników zmalała z 2 mln do 0,5 mln.

Podsumowując, panelista zwrócił uwagę na to, że w gestii państwa na trwałe pozostał Bank Anglii i szpitale. Gospodarka brytyjska przeżywała pewne lata stagnacji, które pokrywają się z bardzo dużym udziałem sektora państwowego, ale nie oznacza to, że można wyciągać proste i pochopte wnioski. Również przedsiębiorstwa prywatne w tym okresie przeżywały kłopoty, wobec czego sama forma własności nie jest kwestią rozstrzygającą. Trzeba kierować się poszczególnymi branżami i przedsiębiorstwami, a nie sprawami doktrynalnymi. Tak sformułowany wniosek odnosi się także do Polski.

**Prof. dr hab. P. Jeżowski** omówił kluczowe problemy polskiej polityki energetycznej. Tworzenie tej polityki w Polsce ma dwa rodzaje ograniczeń: zewnętrzne i wewnętrzne. Ograniczenia zewnętrzne to istnienie federacji geopolitycznych i związana z tym pewna jednostronność naszego importu, regulacje unijne ograniczające swobodę w tworzeniu własnych regulacji. Ograniczenia wewnętrzne wiążą się z ociążałością legislacji, a przede wszystkim z bardzo silnym regulowaniem prawnym w energetyce. Od lat 90. mamy sformułowanych kilka dokumentów dotyczących polityki energetycznej, ale należy powiedzieć, że wszystkie te dokumenty bardzo szybko stawały się nieprzystające do rzeczywistości. Trzy główne cele polskiej polityki to: bezpieczeństwo energetyczne, wzrost konkurencyjności gospodarki oraz ochrona środowiska. Ostatni projekt okazał się całkowicie nieprzydatny podczas Szczytu Unii Europejskiej w październiku 2014 r., gdzie przyjęto Pakiet 2.0. Obejmuje on sektory, które wcześniej nie były regulowane, co generalnie okazuje się szkodliwe dla polskiej gospodarki. Polska nie może zawetować tego nowego pakietu, ponieważ zawetowanie oznacza całkowite wykluczenie z jakiegokolwiek wpływu na politykę i ustalenia w UE, jak również wpływu na interpretację tych ustaleń. Nadzieja jest tylko w tym, że dojdzie do pewnych zawirowań w zakresie unijnego handlu uprawnieniami emisyjnymi. Przez zawirowania rozumiane są powolny rozwój gospodarczy i kryzys gospodarczy.

W drugiej części wystąpienia panelista określił priorytety i zalecenia dla polskiej polityki energetycznej. Po pierwsze, Polska nie może się ociągać na forum UE, nie może sobie pozwolić na bierne uczestnictwo. Po drugie, musimy zdać sobie sprawę, że energia konwencjonalna musi ustąpić pola energii innowacyjnej i rozproszonej. Po trzecie, energetyka konwencjonalna oparta na węglu musi dokonać wewnętrznej transformacji i modernizacji. Po czwarte, nie możemy w Polsce hamować rozwoju *Energiewende*. Po piąte, musimy uznać, że efektywność energetyczna ma duży potencjał w ograniczaniu emisji CO<sub>2</sub>. Po szóste, powinniśmy budować sieci, ze względu na to, że zmieniać się będzie struktura energetyki i gazownictwa. Polska zobowiązana jest obecnie przez UE do uwolnienia cen energii elektrycznej i gazu.

Podsumowując, mówca sformułował kilka wniosków. Polskie państwo cechuje tymczasowość rozwiązań, które budowane są na dobrych chęciach i ruchomych piaskach. Kolejną cechą jest niespójność wewnętrznych regulacji z regulacjami UE.

Nie można już cofnąć rozwiązań Nord Stream, w związku z czym jesteśmy zmuszeni budować magazyny systemowe gazu ziemnego, budować interkolektory z sąsiadami oraz liczyć na to, że europejski rynek gazu będzie dobrze funkcjonował. Jesteśmy na takim etapie, że próbujemy wygaszać stary system wspierania OZE i przejść na system aukcyjny – mając na uwadze 1,5-roczny okres przejściowy, w opinii prelegenta proces okaże się nieporozumieniem.

Po wystąpieniach panelistów odbyła się dyskusja, w której głos zabrali: prof. M. Cesański, dr hab. A. Zybala, dr J. Kamiński, prof. E. Firlit, prof. J. Gardawski, F. Bobrowski. Podsumowania dokonał Dziekan Kolegium, wskazując, że rozpoczęta debata na temat polityki energetycznej będzie kontynuowana podczas pierwszego panelu IV seminarium, w maju 2015 r. Drugi panel kolejnego spotkania poświęcony będzie wyzwaniom, jakie stoją przed decydentami w polityce naukowej i edukacyjnej. J. Osiński wyraził przekonanie, że publikacja wydana w wyniku tego seminarium będzie interesująca i zwróci uwagę szerokiej rzeszy odbiorców na potencjał spraw, które nadal oczekują analizy oraz debaty prowadzonej w sposób otwarty i krytyczny. Zakończone III seminarium naukowe *Zrozumieć politykę publiczną* zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy uznali za inspirujące i udane.